

40 lat temu w Szczecinie

Pomysł narodził się w celi

Architekt, sędzia i dziennikarz 40 lat temu założyli w Szczecinie podziemną redakcję, wydającą miesięcznik „Obraz”, którego sława wyszła daleko poza region i kraj.

Adam Zadworny

Redakcja „Obrazu” uformowała się na początku 1983 r. Wcześniej pismo powstało w głowach kilku osób, które trafiły do więzienia w Wierchowiu jako internowani.

ZASKOCZONA BEZPIEKA

– Duchem sprawczym był Stefan Kozłowski [jeden z inicjatorów zawiązania w Szczecinie Wolnych Związków Zawodowych Pomorza Zachodniego], z którym siedziałem w jednej celi – opowiada Michał Paziewski, uczestnik opozycji demokratycznej w PRL, historyk, autor m.in. monografii „Grudzień 1970 w Szczecinie”. – Tam, w Wierchowiu siedział też Wojciech Soiński [przed stanem wojennym sędzia Sądu Rejonowego w Szczecinie, przewodniczący „Solidarności” szczecińskiego wymiaru sprawiedliwości], czyli kolejny członek przyszłej redakcji i Zdzisław Konury [działacz NSZZ „Solidarność” ze Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”]. Można powiedzieć, że profil pisma ukształtował się w obozach internowania w Strzebielinku i Wierchowiu.

Już na wolności rozpoczęły się gorączkowe przygotowania do wydawania miesięcznika. Załatwili poligrafię i konspiracyjny lokal na drukarnię. Po pierwszych spotkaniach podziemnej redakcji i czasie spędzonym nad maszynami do pisania, wiosną 1983 r. wyszedł pierwszy, majowy numer „Obrazu”. Czytelnicy, w tym zaskoczona poziomem pisma bezpieka, dowiedzieli się, że wydaje go Niezależny Zespół Solidarnościowy. „Obraz”, pomimo działań bezpieki, wpadek i ulokowaniu agenta SB w otoczeniu redakcji, przetrwał do końca PRL.

PODZIEMNA SIATKA ARCHITEKTÓW

„Starali się skupić wokół siebie szeroki i zróżnicowany krąg ludzi, co im się znakomicie udało” – oceniał przed laty w wydawnictwie IPN Andrzej Milczanowski, lider solidarnościowego podziemia w Szczecinie. „Obraz” był niezależny także od struktur podziemnej „Solidarności”.

Od pierwszego numeru do czerwca 1989 r. z „Obrazem” było związanych wielu autorów, ale trzon redakcji niezmiennie tworzyli Tomasz Zieliński, który był redaktorem naczelnym (wcześniej dziennikarz szczecińskich gazet i jeden z redaktorów tygodnika „Jedność”), Wojciech Soiński, Michał Paziewski



• Okładka miesięcznika „Obraz” z kwietnia 1988 r.

FOT. ARCHIWUM KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

*Podziemny miesięcznik
„Obraz”
wydawany był
od maja 1983 r.
do upadku PRL*

(przed stanem wojennym też pracował w „Jedności”). Do wyjazdu do Berlina Zachodniego pracował też dla „Obrazu” Stefan Kozłowski.

Pisma nie byłoby bez Piotra Mynca (architekt, kierownik zespołu w Biurze Studiów i Projektów Służby Zdrowia w Szczecinie), który odpowiadał za organizację procesu wydawniczego i kolportaż, ale też był autorem. Mync współpracował

ze Zdzisławem Konurym i Sławomirem Lenerem – architektem. Zresztą z „Obrazem” współpracowało wielu architektów. Drukarzami „Obrazu” byli przede wszystkim Janina i Henryk Szorcowie z Polic, a także Wiesław Szajko i Piotr Zalewski „Pigula”. Kolegia redakcyjne odbywały się początkowo w mieszkaniu Haliny Swarcewicz, później w wielu innych lokalach na terenie Szczecina.

WYGUMKOWANY SPÓR Z NRD

Na tle zajętych bieżącą walką z komuną pism i pisemek „Obraz” był ambitnym tytułem. Bez wątpienia najlepszym w Szczecinie. Właśnie ze względu na profil podziemni kolporterzy chętnie sprzedawali go też w innych miastach. Trafił również na Zachód, przede wszystkim do Szwecji, skąd przemycano sprzęt i papier dla „Obrazu”.

Dziennikarze i współpracownicy „Obrazu” pisali na temat bieżących problemów politycznych i społecznych, o oporze społecznym, historii, analizowali sytuację w podziemiu. W szczecińskim miesięczniku ukazywały się wywiady z tak znaczącymi ludźmi, jak Jerzy Giedroyc czy Lech Wałęsa. Pisano na tematy, których nigdy nie podjęłaby ówczesna, oficjalna prasa, jak np. spór graniczny PRL z NRD o Zatokę Pomorską. Stałą rubryką był m.in. przegląd prasy niezależnej, czyli przedruki z prasy podziemnej i emigracyjnej. „Obraz” drukował poezję, m.in. związanych ze Szczecinem poetek Joanny Kulmowej i Heleny Raszki.

Szczeciński miesięcznik chwalił Jan Nowak-Jeziorański, omawiano go w zachodnich rozgłoszeniach ra-

diowych dla obywateli PRL, a podziemne redakcje z innych miast przedrukowywały teksty z „Obrazu”. W 1986 r. pismo otrzymało Nagrodę Honorową Dziennikarzy Niezależnych im. „Po Prostu”.

JAN SZARY, MACIEJ KOT, RYŻY

Szef redakcji Tomasz Zieliński używał pseudonimów „Jan Szary” i „Wiktor Niemcza”, Wojciech Soiński to m.in. „Jan Cyk”, „Pan C.”, „Wasz partyjny korespondent”, a Michał Paziewski to m.in. „Informator” i „Maciej Kot”.

Wśród współpracowników „Obrazu” byli m.in. zawodowi dziennikarze (niektórzy zostali pozbawieni prawa wykonywania zawodu w oficjalnej prasie) Kazimierz Jordan, Władysław Daniszewski, Alina Głowacka, Lidia Więckowska-Machay. Pisali też liderzy podziemia, np. Andrzej Milczanowski i Jerzy Zimowski. Wśród współpracowników był np. szczeciński antykwariusz Jacek Gałkowski („Ryży”) i Marek Tałasiewicz. W 56 zeszytach ukazało się 71 numerów „Obrazu”. W najlepszym okresie miesięcznik miał sześćdziesiąt stron formatu A5 i dwa tysiące nakładu.

W nowej Polsce ludzie „Obrazu” pełnili ważne funkcje w mediach, trafili na uczelnie i do polityki – np. Marek Tałasiewicz był dwukrotnie wojewodą, a Piotr Mync – wiceprezydentem Szczecina. Dzisiaj dawna redakcja jest podzielona politycznie, jak współczesna Polska. Ale z okazji 40. rocznicy powstania pisma, na początku lutego, chcą się spotkać.

Niektóre z informacji pochodzą z opracowania autorstwa Artura Kubaja, wydanego przed laty przez IPN. ●